

Chińska armia przyłączy się do wojny w Syrii

6 sierpnia 2018

Syria odnosi wielkie sukcesy w kraju, jak i za granicą. Podczas niedawnej szybkiej ofensywy, wojsko przejęło terytoria w południowej części państwa, które były okupowane przez „rebeliantów” i ISIL. Sytuacja w tej części Syrii ustabilizowała się, a syryjskie wojska stacjonują na granicy z Izraelem. Wygląda na to, że kolejna operacja wojskowa odbędzie się na północnym zachodzie w muhafazie Idlib. Jest to ostatni region, który kontroluje szeroko rozumiana opozycja.

Obszary kontrolowane przez ISIL zaznaczono na szaro

Ambasador Chin w Syrii Qi Qianjin oznajmił kilka dni temu, że chińska armia chce wziąć bezpośredni udział w nadchodzącej walce z mieszanką tzw. umiarkowanych rebeliantów i islamistów w Idlib. Ofensywa powinna rozpocząć się w nadchodzących miesiącach. Będzie to ostatnia operacja, wymierzona w ugrupowania zbrojne, które otrzymują pomoc z zagranicy.

Oczywiście nie będzie to łatwe zadanie, gdyż islamiści w Idlib są bezpośrednio wspierani przez Turcję, której marzy się poszerzenie swojego terytorium i odbudowanie Imperium Osmańskiego. W szeregach islamistów znajdują się także Ujgurzy, grupa etniczna pochodzenia tureckiego, która zamieszkuje Chiny. Ambasador Qi Qianjin nie dość, że wyraził ubolewanie, że chińscy obywatele występują przeciwko rządowi w Syrii, to jeszcze zaproponował pomoc wojskową, która będzie wymierzona między innymi przeciwko Ujgurom.

Zatem nadchodząca ofensywa, w której mają wziąć udział wojska chińskie, rosyjskie i syryjskie, i prawdopodobnie też irańskie, będzie skupiała się na wyeliminowaniu dżihadystów, wspieranych przez Turcję. Nie można tutaj wykluczyć, że turecka armia zechce udzielić pomocy islamistom, choć ich

szanse na utrzymanie swojej aktualnej pozycji są raczej marne – nawet z udziałem Turcji.

Odkąd Syria powoli odzyskuje terytoria, które utraciła lata temu, zmieniło się również jej postrzeganie na świecie. Już właściwie nikt nie nawołuje do obalenia rządu w Damaszku. Co zaskakujące, nawet Izrael z zadowoleniem przyjął fakt, że wojna dobiega końca a Syria zaczyna się stabilizować. Oczywiście śmiesznie to brzmi, gdy weźmiemy pod uwagę, że Izrael sam uczestniczył w kampanii przeciwko Syrii.

Kolejną ciekawą informacją jest to, że Rosja zachęca Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w odbudowie Syrii, która, według szacunków ONZ, może pochłonąć ponad 250 miliardów dolarów. Nie wiadomo jednak co będzie z Kurdami, którzy wspólnie z USA kontrolują spore połacie terenu na wschodzie i północnym wschodzie. Wiadomo jednak, że inspirowany przez Zachód przewrót w tym kraju zakończył się fatalną porażką, a nawet przyczynił się do zwiększenia aktywności Chin i Rosji na Bliskim Wschodzie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Memri.org

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl